Cena 2 zł. Kraków, sobota 9 marca 1946 r.

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 33 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

W DZISIEJSZYM NUMERZE:

Anglia wobec kryzysu.

Socjaliści na czele emigracji we Francji.

„Socjalistka" — kolumna spraw kobiecych.

Jugosławia wzorem państwa federacyjnego.

Gwarancje suwerenności

Ciągle jeszcze mimo wielu doświadczeń, które nas powinny były czego innego nauczyć, nasłuchujemy z pobożną gorliwością, co o nas mówią politycy zagraniczni. Ciągle jeszcze po dawnemu szukamy zagranicą gwarancji naszych granic, zawieranych z nami traktatów, nierzadko gwarancji dla sytuacji wewnątrz kraju.

Z tym musimy skończyć. Jestto pozostałość okresu niewoli i słabości. Jestto świadectwo poczucia mniejszej wartości, braku wiary we własne siły, obawa przed zbytkiem samodzielności i co za tym idzie — odpowiedzialności.

To prawda: każde państwo musi się liczyć z innymi. Ale niemniej pozostanie też prawdą, że o losie swoim przedewszystkiem stanowi państwo zainteresowane i tylko ono samo i tylko u siebie musi szukać wypadkowej interesów własnych i cudzych.

Nauczmy się złotego środka polityczncj rozwagi. Ani zbytek pewności siebie i nieuzasadniona zarozumiałość. Ani uległość i pokorne szukanie uznania u innych dla tego, co jest naszą koniecznością życiową. Słowem uczmy się kształtować naszą przyszłość na polu politycznym.

Wszystko to nasuwa się, kiedy się obserwuje reakcję na mowę Churchilla. Zbyt dużo poświęca się jej uwagi i w prasie i w naszych zainteresowaniach. Churchill nie reprezentuje dziś Anglii reprezentuje tylko jej część i to część skazaną na odejście.

Jeśli tyle się mówi na temat suwerenności państwa, jeśli ten temat jest dla nas najbardziej drażliwym punktem, to musimy sobie zdać sprawę z tego, co jest podstawą suwerenności, co w istniejącym w tej chwili układzie politycznym jest najważniejszą jej gwarancją.

O losach Polski ma prawo decydować tylko rząd polski, w oparciu o naród polski. Wszelkie wypowiedzi na temat Polski nie mają żadnego znaczenia, jeśli ich źródło znajduje się poza wspomnianymi czynnikami. Zagranica powinna zrozumieć, żeśmy wyszli z powijaków niepodległości, żeśmy sobie zdobyli prawo stanowienia o sobie, o naszych granicach, o naszym ustroju i wreszcie o tym, kto będzie naszym sprzymierzeńcem. I wszystko to będzie podyktowane zasięgiem siły i interesów Rzeczypospolitej.

Aby się tak jednak stało musimy nie raz i nie dwa dawać dowody naszej politycznej dojrzałości i naszej politycznej stanowczości. Zbyt wiele błędów złożyło się na lekceważące i „opiekuńcze" stanowisko wobec nas, aby nam przyszło lekko nauczyć Europę innego do nas stosunku.

Dlatego też nie wolno nam lekkomyślnie przeganiać ani jednego momentu, który jest egzaminem wobec Europy. Takim momentem są zbliżające się wybory. Takim momentem jest zagospodarowanie ziem zachodnich. Takim momentem są świadczenia, sprawność administracyjna, stabilizacja stosunków wewnętrznych.

Tu niema co opowiadać, że gdzie indziej lepiej, niż u nas. U nas może być najlepiej, gdyby tylko nasze chęci nie stanowiły przysłowiowego [illegible].

Jeśli chcemy zagranicę nauczyć aby bez nas nie załatwiała naszych problemów, to musimy równocześnie sami się nauczyć. Jaka jest hierarchia tych problemów, gdzie waga zagadnienia państwowego przerasta interes partyjny, gdzie musi się skończyć szkoła demagogicznych wyżywań, bo rzecz rozgrywa się o coś więcej, niż o zaspokojenie ambicyj koniunkturalnego dyktatora.

Szacunek dla Czechów — niedużego kraju — to szacunek dla ich zwartości organizacyjnej, dla ich trzeźwości politycznej, a wreszcie szacunek rządu, za którego plecami nie odbywa się ponura, krecia robota tradycyjnego warcholstwa.

A szacunek — to kredyt. A kredyt — to pomoc w rozbudowie gospodarczej, to szybsze wydobycie z nędzy, to szybsza stabilizacja warunków pokojowych.

Dlatego nie u Churchilla, nie w jego wypowiedziach szukajmy horoskopów dla naszej przyszłości. Zbyt dużo zygzaków i łamańców przeży-l[illegible] w jego regularnych wypowie[illegible]ch radiowych, aby nie zrozumieć, że ich wartość mierzy się krótką trwałością przejściowej koniunktury.

U siebie, w naszym rozwoju umysłowym, w powadze naszego podejścia do poważnych zagadnień, we wzroście poczucia odpowiedzialności za słowa i czyny, a przedewszystkim w powstaniu więzi narodowej, mocniejszej od rozbieżności partyjnych — leży nasza siła i na tej drodze możemy dojść jedynie do jej umocnienia.

Taka jest i żadna inna gwarancja suwerenności i nigdzie indziej jej nie szukajmy, bo jej nie znajdziemy.

M. Grabowska

Polski świat pracy protestuje przeciwko

zbrodniom rządu faszystowskiego w Hiszpanii

Warszawa (PAP). Światowa Federacja Pracy zawiadomiła Komisję Centralną Związków Zawodowych w Polsce o tym, że jednomyślnie przyjęta została następująca uchwała:

„Biuro wykonawcze Światowej Federacji Pracy protestuje w imieniu 80 milionów członków Zw. Zawodowych, przedstawicieli 52 narodowości przeciwko skazaniu na śmierć republikanów hiszpańskich w Madrycie, wśród których znajduje się również i waleczny bojownik francuskich sił zbrojnych podczas okupacji Cristino Garcia. S. F. P. składa hołd tym nowym ofiarom faszystowskiej dyktatury Franco. Ten ostatni dowód nieludzkiego madryckiego dyktatora skłania nas do zmobilizowania całej Światowej Federacji Pracy do powszechnego wystąpienia przeciwko hiszpańskiemu faszyzmowi. SFP prosi wszystkie Komisje Centralne Związków Zawodowych o interwencję u swoich rządów, domagając się zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem madryckim".

Biuro wykonawcze SFP zawiadomiło również Komisję Centralną Zw. Zawodowych o tym, iż kierownictwo francuskich Związków Zawodowych prosi o poinformowanie wszystkich Komisji Centralnych Związków Zawodowych, że po wysłaniu protestu przeciw skazaniu na śmierć hiszpańskich republikanów, Związki Zawodowe francuskich kolejarzy, szoferów, marynarzy i transportowców postanowiły powziąć odpowiednie środki w celu najszybszego wstrzymania komunikacji i wszelkiej łączności między Francją a Hiszpanią gen. Franco.

W odpowiedzi na depeszę Biura wykonawczego Światowej Federacji Pracy Komisja Centralna Związków Zawodowych przesłała następującą uchwałę — będącą wyrazem woli wszystkich związków zawodowych w Polsce: „Komisja Centralna Związków Zawodowych przesyła jednomyślnie uchwałę protestującą w imieniu półtora miliona zorganizowanych członków Związków Zawodowych przeciw skazaniu na śmierć republikanów hiszpańskich w Madrycie, m. in. walecznego Cristino Garcia. K. C. Z. Z. przyłącza się do protestu Światowej Federacji Pracy oraz wezwała wszystkie zarządy główne i C. K. Z. Z. do rozpoczęcia masowej akcji protestacyjnej w całym kraju. Polskie masy pracujące gotowe są poprzeć akcję mas pracujących całego świata dla ostatecznego zniszczenia faszyzmu hiszpańskiego i restauracji demokracji ludowej w Hiszpanii".

Pismo K. C. Z. Z. podpisał przewodniczący K. C. Z. Z. tow. Wilaszewski i sekretarz generalny tow. Rusinek.

Robotnice Moskwy robotnicom Polski

Moskwa (PAP) Z okazji międzynarodowego dnia kobiet odbyła się w Moskwie w pałacu radzieckich związków zawodowych akademia, z udziałem delegacji Komisji Centralnej Zw. Zaw. przybyłej z Polski. — Olbrzymią salę kolumnową wypełniły do ostatniego miejsca członkinie moskiewskich Związków Zaw. Zebrani zgotowali delegacji polskiej burzliwe owacje. Po oficjalnym powitaniu gości polskich zaproszono do prezydium członkinie wycieczki: ob. ob. Jezierską Marię — przedstawicielkę O. K. Z. Z. Poznań, Sobczak Janinę — z warszawskiej Rady Zw. Z. Szcześniak Anielę ze Związku Zaw. górników oraz Zubrzycką Jadwigę, przedstawicielkę Zw. Zaw. robotników przemysłu włókienniczego. Po okolicznościowym referacie na temat znaczenia międzynarodowego dnia kobiet zabrała głos ob. Sobczak Janina. Powitała ona w imieniu kobiet polskich a szczególnie w imieniu kobiet umęczonej Warszawy bohaterskie kobiety radzieckie, których olbrzymi wysiłek w czasie wojny wzbudził podziw całego świata. Po akademii odbyła się część artystyczna.

Krwawe demonstracje robotnicze we Włoszech

Rzym (PAP) Agencja „Ansa" donosi, że w Andrii doszło do demonstracji robotników, którzy domagają się lepszych warunków pracy. — Władze sprowadziły do Andrii posiłki policyjne, które z czołgów otworzyły ogień do demonstrantów. Jest dużo rannych i zabitych.

O sąd nad przywódcami hlinkowców

Praga (PAP). W Koszycach na Słowacji odbył się manifestacyjny zjazd organizacji ruchu oporu oraz słowackich organizacyj zawodowych na którym uczestnicy domagali się natychmiastowego stawienia przed trybunałem ludowym b. prezydenta operetkowego państwa słowackiego Tisy, b. premiera Tuki i innych zdrajców narodu, przebywających obecnie w więzieniu w Bratisławie.

Rada Naczelna PPS

Warszawa (SAP) Socjalistyczna Agencja Prasowa donosi, że dnia 31 marca b. r. zbierze się Rada Naczelna PPS. Głównym przedmiotem obrad będą sprawy związane z sytuacją, jaka wytworzyła się wskutek stanowiska NKW PSL w związku z zerwaniem pertraktacji na temat bloku wyborczego sześciu stronnictw.

Rada Naczelna PPS określi stosunek Polskiej Partii Socjalistycznej wobec zagadnień wyborczych i sytuacji politycznej Polski.

Katastrofa lotnicza w Pradze

Praga (PAP). Na lotnisku w Ruzyni koło Pragi wydarzyła się w ub. wtorek katastrofa samolotu czechosłowackich linii lotniczych, kursujących na linii Paryż—Praga. Podczas lądowania samolot z niewiadomej przyczyny przewrócił się, ulegając zupełnemu zniszczeniu. Spośród 15 osób na miejscu katastrofy zginęło 8 pasażerów oraz 3 członków załogi.

Katastrofa powodzi na Pomorzu

Bydgoszcz (PAP) Na terenie powiatów Świecie—Chełmno nastąpiła [illegible]na powódź. Fale Wisły przerwały tamę, zalewając obszary uprawne, o powierzchni kilkunastu km. kw. Na miejsce powodzi udał się niezwłocznie wojewoda pomorski tow. Wojciech Wojewoda, celem zorganizowania akcji ratunkowej dla ludności zagrożonych terenów.

Niebezpieczeństwo powodzi na tych terenach jeszcze nie minęło. Główna fala spodziewana jest w okolicach Torunia i Bydgoszczy w nocy z piątku na sobotę. Wysoki poziom wody na Wiśle uniemożliwia spływ wód z kanału bydgoskiego, co zagraża zalaniem szeregu miejscowości z Solcem Kujawskim na czele. Władze prowadzą energiczną akcję przeciwpowodziową. Przewiduje się jednak rozszerzenie zalewów w wielu miejscach, spowodowane głębokim podmyciem wałów zabezpieczających. Istnieje niebezpieczeństwo przerwania komunikacji kolejowej i drogowej między Toruniem a Bydgoszczą w okresie najbliższych dwóch dni.

Zwiększenie wymiany towarowej ze Szwecją

Warszawa (PAP). Wszystkie dotąd zawierane umowy handlowe z Polską mają charakter układów rozrachunkowych i kompensacyjnych, umowa ze Szwecją zawarta w lipcu 1945 r. ma inny charakter, opierając się na podstawach kredytowych. Jak wiadomo ze Szwecji uzyskaliśmy w swoim czasie kredyt towarowy w wysokości 100 milionów koron szwedzkich, który uruchamia się w zależności od dokonywanego przez nas wywozu, tak więc wywożąc nasz węgiel, za który otrzymujemy równowartość, możemy ponadto korzystać z kredytu w towarze. Dzięki temu mogliśmy przywieźć ze Szwecji szereg potrzebnych nam artykułów inwestycyjnych.

Zawieranie takich tranzakcji jest dla nas pożądane i przypuszczać należy, że będą one stosowane w coraz to większym zakresie przy zawieraniu umów handlowych z innymi krajami, zasobnymi w kapitały.

Jeśli chodzi o obroty towarowe polsko-szwedzkie, to od chwili zawarcia umowy handlowej, to jest od 9 lipca do 31 grudnia 1945 r. kształtowały się one w sposób następujący: ogółem w ciągu okresu półrocznego ogólnej wartości 102.510 tys. zł. Z kwoty na ważne artykuły przypada: na rudy żelazne 27.939 tys. zł, na celulozę wiskozową 17.899 tys. zł, na ekstrakty garbnikowe 21.436 tys. zł. oraz na maszyny, aparaty i przyrządy techniczne 12.215 tys. zł. Pozdostałą kwotę obejmują śledzie i ryby, gliceryna dynamitowa, filce i sita dla przemysłu, elektrody i różne.

Po stronie wywozu ogólna wartość wywiezionych z Polski towarów wynosi kwotę 78.357 tys. zł, z czego na węgiel przypada 58.371 tys. zł. i na cynk 15.212 tys. zł. Ponadto wywoziliśmy pewne ilości bieli cynkowej i blachy cynkowej.

Należy podkreślić, że plan eksportowo-importowy ze Szwecją za wymieniony okres nie został w pełni obustronnie wykonany, a to z uwagi na brak środków transportowych i początkowe trudności przeładunkowe portów polskich. Sytuacja ta obecnie w szybkim tempie porawiła się, przede wszystkim skutkiem nadesłania przez Szwecję 1.300 węglarek: w styczniu b. r. zaznaczył się wybitny wzrost obrotów wzajemnych.

Dla szczegółowego omówienia umów handlowych ze Szwecją została powołana mieszana komisja polsko-szwedzka, która nie dawno odbyła szereg posiedzeń w Sztokholmie na temat usprawnienia wymiany towarowej. Następna konferencja komisji mieszanej przewidziana jest wkrótce w Warszawie.

Dziś wybory prez. Finlandii

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Helsinek, że w dniu 8 bm. parlament fiński przyjął w trzecim czytaniu rządowy projekt ustawy o wyborach prezydenta. Wybory prezydenta odbędą się w dniu 9 bm. i nowy prezydent obejmie swe stanowisko w dniu 11 bm.

Bidault grozi ustąpieniem

Paryż (PAP). Prasa francuska donosi, iż francuski minister spraw zagranicznych Bidault zamierza zgłosić swoją dymisję, o ile nie uzyska poparcia dla swego wniosku wniesienia sprawy hiszpańskiej do Rady Bezpieczeństwa. Koła miarodajne podkreślają, że według statutu Rady bezpieczeństwa, Francja mogłaby sama zwrócić się do Rady o rozpatrzenie zagadnienia hiszpańskiego nawet w razie odmownej odpowiedzi Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Zamieszki w Indiach

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Delhi, iż policja musiała wielokrotnie interweniować podczas walk ulicznych. Tłumy Hindusów wzniecaniem pożarów i demonstracjami wyraziły swój protest przeciwko obchodowi przez wojska brytyjskie uroczystości zwycięstwa.

Fińskie Zw. Zaw. przeciwko rządowi

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Helsinek, że na wiecu zwołanym przez fińskie Związki Zawod. przyjęto rezolucje żądające, aby rząd fiński zerwał wszelkie stosunki dyplomatyczne i gospodarcze z rządem gen. Franco.

Oświadczenie premiera francuskiego

Moskwa (PAP) Przed opuszczeniem Moskwy premier Iranu oświadczył przed mikrofonem: „Opuszczając stolicę Związku Radzieckiego, chciałbym raz jeszcze podziękować komisarzowi ludowemu spraw zagr. Mołotowowi za serdeczne i gościnne przyjęcie, jakiego doznałem wraz z całą delegacją irańską. Jestem głęboko przekonany, iż w najbliższej przyszłości zostaną usunięte wszelkie nieporozumienia co pogłębi uczucia naszej wzajemnej przyjaźni; zgodnie z naszymi życzeniami zapanują prawdziwie przyjacielskie stosunki między obydwoma państwami.

Podwyżka płac dla naukowców radzieckich

Moskwa (PAP) Gazety z dnia 7 bm. przynoszą uchwałę rady komisarzy ludowych ZSRR o znacznej podwyżce płac pracowników naukowych, obowiązującej od dnia 1 kwietnia b. r. Podwyżka dotyczy członków Akademii Nauk., dyrektorów instytutów naukowo - badawczych, kierowników laboratoriów naukowo-badawczych przy komisariatach ludowych, profesorów wyższych uczelni, wykładowców w szkołach wszelkiego typu, którzy posiadają stopień naukowy, oraz wszelkiego typu, którzy posiadają stopień naukowy, oraz wszelkich innych pracowników instytucji naukowo-badawczych, którzy nie posiadają stopni naukowych. Równocześnie znacznie powiększono i ulepszono przydziały żywnościowe i towarowe dla pracowników naukowych.

„Z okazji Międzynarodowego dnia kobiet" Organizacja Kobiet P. P. S. urządza podwieczorek w Świetlicy P. P. S. pl. Szczepański l. 3, I piętro, w niedzielę 10 marca o godz. -6-tej.

W programie pogadanka na temat aktualny i towarzyska pogawędka z atrakcjami.

Grecja nie wpuściła delegatów Jugosławii

Belgrad (PAP). Agencja Tanjug donosi, że główny komitet zjednoczonych związków zawodowych Jugosławii postanowił wysłać trzech delegatów na kongres greckich syndykatów robotniczych do Aten. Rząd grecki nie udzielił jednak zezwolenia na przyjazd jugosłowiańskich delegatów.

Z tego powodu główny komitet zjednoczonych jugosłowiańskich zw. zawodowych przesłał do centrali syndykatów w Atenach depeszę, wyrażającą ubolewanie z powodu takiego postępowania rządu greckiego. Równocześnie w imieniu 750 tysięcy członków związków zawodowych Jugosławii komitet wita kongres greckich syndykatów, życząc mu pełnego sukcesu w walce o wolność i demokrację.

Amerykanie zwrócili Czechosłowacji dokumenty

Praga (PAP). Przedstawiciele władz amerykańskich przekazali rządowi czechosłowackiemu na zamku w Pradze 30 skrzyń dokumentów, które przed niedawnym czasem wywiezione zostały nielegalnie przez oddział żołnierzy amerykańskich, z miejscowości Tachowice koło Pragi. Część materiałów stanowi archiwum prywatne prezydenta Czechosłowacji, reszta zawiera dokumenty byłych władz niemieckich z okresu protektoratu Czech i Moraw.

Szwecja potwierdza oświadczenia von Papena

Sztokholm (PAP). Szwedzkie ministerstwo spraw zagranicznych potwierdza oświadczenie von Papena złożone przed Trybunałem Międzynarodowym w Norymberdze, iż będąc ambasadorem niemieckim w Turcji w roku 1941, zwrócił się do króla szwedzkiego Gustawa z prośbą o podjęcie pośrednictwa w sprawie zawarcia pokoju. Na pismo von Papena, które przesłano za pośrednictwem poselstwa szwedzkiego w Ankarze, król Gustaw odpowiedział, że nie może spełnić prośby, gdyż nie zaistniały jeszcze warunki konieczne dla zawarcia pokoju.

Sąd wojskowy karze nieuczciwych milicjantów

Katowice (PAP). W gmachu woj. komendy Milicji Obywatelskiej w Katowicach odbyła się 3-dniowa rozprawa sądu wojskowego przeciwko byłemu komendantowi Milicji Obywatelskiej w Chorzowie Eugeniuszowi Nowakowi oraz jego bratu Tadeuszowi Nowakowi, byłemu kierownikowi wydziału śledczego tej instytucji.

Na ławie oskarżonych zasiadł również trzeci z braci Nowaków Mieczysław pod zarzutem paserstwa i pomocy w zbyciu dwóch motocykli przywłaszczonych przez Eugeniusza Nowaka.

Eugeniusz Nowak przeprowadzał, jako komendant Milicji Obywatelskiej bezpodstawne rewizje i rekwizycje, przywłaszczał depozyty, dysponował, kierując się chęcią zysku zajętymi i służbowymi samochodami i motocyklami, artykułami żywnościowymi, przeznaczonymi do stołówki dla milicjantów i sprzedawał przywłaszczone przedmioty. Tadeusz Nowak współdziałając ze swoim bratem Eugeniuszem, dopuścił się ponadto zbrodni zabójstwa, wydając jednemu ze swych podkomendnych rozkaz zastrzelenia poszkodowanego na skutek bezprawnie przeprowadzonej rewizji. Edwarda Arendy i jego służącej Magdaleny Zakrzewicz, celem usunięcia niewygodnych sobie osób. W wyniku rozprawy sąd wojskowy skazał Tadeusza Nowaka na karę śmierci, Eugeniusza Nowaka na 10 lat więzienia i Mieczysława Nowaka na 2 lata więzienia.

Obrady komisji delimitacyjnej

Warszawa (SAP) Dnia 7. marca br. rozpoczęły się wstępne prace mieszanej komisji delimitacyjnej polsko-radzieckiej w sprawie wytyczenia polsko-radzieckiej państwowej linii granicznej.

Albania zaprasza przedstawicieli KCZZ

Warszawa (SAP) Robotniczy ruch albański, odpowiadający naszej Komisji Centralnej Związków Zawodowych, wystąpił z inicjatywą nawiązania bliższego kontaktu z polskim ruchem zawodowym. W stolicy Albanii w Tiranie odbędzie się 25 bm. kongres albańskich związków zawodowych, na który zaproszono przedstawicieli KCZZ

Konferencja transportu lotniczego

Warszawa (SAP) W piątek rano na lotnisku na Okęciu wystartowali do Paryża przedstawiciele polskich linii lotniczych „Lot" — główny inspektor PLL „LOT" Jan Wi[illegible]czyński, oraz referent wydziału studiów i umów Krystyna Żebrowska.

Przedstawiciele „Lotu" udali się na konferencję IATA (International Air Transport Assotiation) mającą się odbyć w Paryżu w dniach od 1[illegible] do 15 bm. Konferencja odbędzie się na tematy eksportu i wysyłek na liniach międzynarodowych. Polskie Linie Lotnicze „Lot" są przedwojennym członkiem IATA.

Kongres młodzieży akademickiej w Budapeszcie

Warszawa (SAP) W Budapeszcie od 15 do 21 marca br. odbędzie się wielki kongres młodzieży akademickiej państw sąsiadujących z Węgrami. Bratnie Pomoce wszystkich wyższych uczelni w Polsce otrzymały zaproszenia do wzięcia udziału w kongresie. W programie kongresu przewidziane jest urządzenie wystaw i koncertów obrazujące dorobek kulturalny młodzieży akademickiej poszczególnych państw.

Sekcja fachowa przy Związkach Zawod.

Warszawa (SAP) KCZZ powołuje do życia przy zarządach oddziałów sekcje fachowe. Zadaniem tych sekcyj jest koncentrowanie pracy zawodowej poszczególnych zawodów na terenie jednego związku. Tak więc przy związkach budowlanych np. powstaje sekcja mularska, malarska i t. p. Dążyć one będą do podniesienia kwalifikacji danego zawodu, warunków płacy i wydajności pracy.

Otwarcie radiostacji w Gliwicach

Gliwice (SAP) W niedzielę, dnia 10 bm. nastąpiło otwarcie nowej radiostacji w Gliwicach, która pracować będzie na fali średniej 243,7 m, jako Katowice I. Uroczystość ta zbiega się w najbliższą niedzielę z rocznicą wznowienia po pięciu i pół latach przerwy działalności polskiej radiostacji w Katowicach. Nowa stacja mimo swej niewielkiej mocy (około 6 kw.) jest jak wykazały próby doskonale i daleko słyszana, co potwierdzają liczne listy napływające z Francji, Belgii, Norwegii i Anglii.

Włoska ordynacja wyborcza

Rzym (SAP) Projekt ordynacji wyborczej we Włoszech rozpatrywany obecnie przez włoską radę ministrów zostanie następnie przekazany komisji zgromadzenia ustawodawczego. Cała Italia będzie podzielona na 31 okręgów wyborczych, które wybiorą 573 posłów. Jeden mandat odpowiada 75.000 mieszkańcom.

Trzy punkty widzenia

Żyjemy w epoce, kiedy państwa imperialistyczne podzieliły między siebie cały świat na poszczególne sfery oddziaływania. Dwie trzecie ludności świata żyje w krajach, zależnych politycznie i gospodarczo od kilku mocarstw. Mocarstwa te zazdrośnie strzegą zasięgu swoich wpływów. Wojny ostanich kilkudziesięciu lat przeważnie powstały na tle konkurencji i walki o zachowanie tychże wpływów. Nie wszystkie jednak mocarstwa kapitalistyczne ustosunkowują się jednakowo do sposobu panowania nad drugimi narodami. Najbardziej charakterystyczne są pod tym względem sposoby amerykanskie z jednej strony i angielskie z drugiej strony. Ameryka prawie że nie posiada kolonialnych terenów w polityčznym tego słowa znaczeniu. Stany Zjednoczone są tak wielką potęgą przemysłową i finansową, że mogą one odnosić wszystkie korzyści, jakie daje stosunek kolonialny bez użycia politycznej i wojskowej przemocy. Oczywiście pod warunkiem, że dany teren nie podlega innemu mocarstwu, [illegible] czało w nawiązywaniu stosunków handlowych z Stanami Zjednoczonymi za pomocą np. barier celnych. Stany Zjednoczone jeszcze po pierwszej wojnie światowej dążyły więc do t. zw. polityki „otwarych drzwi", dającej formalnie równy start wszystkim państwom kapitalistycznym. Były one pewne, że w ten sposób ich własne interesy gospodarcze będą najlepiej zabezpieczone. Ta świadomość była między innymi ekonomicznym podłożem haseł Wilsona o samostanowieniu narodów. Ta polityka amerykańska wyraziła się także w ogłoszeniu formalnej niezawisłości Filipin, które mimo tej niezawisłości ekonomicznie są najzupełniej zależne od Stanów Zjednoczonych.

Także w czasie ostatniej wojny światowej i po jej zakończeniu Ameryka stosuje tę samą politykę. Jeszcze w czasie konferencji moskiewskiej w październiku 1943 r. Amerykanie przedłożyli projekt zapewnienie niezawisłości tym narodom, które w danym momencie były niezależne, odbudowy niezależności tych państw, które ją z powodu agresji straciły, a wreszcie umożliwienia osiągnięcia niezawisłości przez te narody kolonialne, które do niej będą dążyły. Państwa kolonialne miały według propozycji amerykańskiej systematycznie rozszerzać samorząd kolonij aż do pełnej ich niezależności. Na projekt amerykański zgodziła się wówczas delegacja sowiecka. Nie zgodziła się jednakowoż delegacja angielska.

Na konferencji Zjednoczonych Narodów w San Francisco w 1945 r. znowu wypłynęła ta sama sprawa, a mianowicie stosunku do krajów nie posiadających samorządu. I znowuż koncepcja Stanów Zjednoczonych szła w kierunku stopniowego zwiększania praw narodów zależnych aż do osiągnięcia pełnej niezawisłości. Także i na tej konferencji Anglia przeciwstawiła się propozycji amerykańskiej. Anglia była w tym wypadku rzecznikiem państw imperialistycznych starego typu, utrzymujących swoje podwładne kolonie w ryzach polityczno-wojskowych. Anglia przyznawała teoretycznie konieczność stopniowego zwiększania roli samorządu w koloniach do najwyższego stopnia dominium Imperii Brytyjskiej. Poza ustrój dominialny Anglicy nawet teoretycznie nie chcieli się posuwać. Stanowisko Anglii, będące, jak widzimy drugim sposobem ustosunkowania się do problemu krajów zależnych wpływa nie tylko z historycznego rozwoju imperium brytyjskiego, ale i z realnych ekonomicznych właściwości potęgi brytyjskiej. Anglia posiadająca na wyspach Zjednoczonego Królestwa wysoko rozwinięty przemysł i słabe rolnictwo musi wywozić wyroby przemysłowe w ogromnej ilości, aby zabezpieczyć sobie dowóz środków żywności i surowców dla tegoż przemysłu. Wobec przewagi przemysłowej i finansowej Stanów Zjednoczonych Anglicy nie czują się na siłach zapewnić sobie potrzebny im rynek zbytu i źródła surowców bez politycznego opanowania rynku. Ta właściwość angielskiej ekonomiki przewija się jak nić czerwona poprzez całą politykę angielską, przed i powojenną.

Zgoła inne podejście do tych spraw ma Związek Radziecki, który nie posiada wogóle żadnych kolonij i na terenie swego olbrzymiego terytorium wszystkim narodowościom dał zupełne równouprawnienie. Rząd sowiecki głosi te same zasady także i w stosunku do ludów znajdujących się pod jarzmem kolonialnym, domagają się dla nich samorządu, a nawet zupełnej niezależności. Ten radziecki punkt widzenia był sprzeczny z angielskim poglądem na tę sprawę. A także różnił się od amerykańskiego wobec braku zainteresowania Związku Radzieckiego dla zewnętrznych rynków zbytu. Wmieszanie się Związku Radzieckiego w sprawę stosunku do kolonij przyczyniło się do wprowadzenia w statut Narodów Zjednoczonych w ustępach traktujących o powiernictwie punktu o obowiązkach państwa powierniczego co do podniesienia poziomu kulturalnego, gospodarczego, plitycznego podopiecznego narodu aż do jego zupełnej niezawisłości. Analogiczne stanowisko zajął ZSRR na pierwszej sesji ONZ w Londynie, kiedy była mowa o walce Indonezyjczyków o niepodległość. Te wystąpienia ZSRR nie spotkały się z sympatią ze strony Anglii która w nich widzi zagrożenie całości jej potęgi kolonialnej. Są one jedną z ważniejszych przyczyn tarć anglo-rosyjskich.

Losy powojenne świata będą niewątpliwie wypadkową działania trzech wyżej wyłuszczonych poglądów na stosunek mocarstwa do narodów znajdujących się w sferze jego wpływów.

Z. Orwid

[illegible]alanie nazwisk

Warszawa (SAP) Ministerstwo Administracji Publicznej komunikuje, że dekret z dnia 10. listopada 1945 o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk dla jego wykonywania nie wymaga bynajmniej wydania rozporządzenia wykonawczego i że dekret ten — jak wynika ze sprawozdań — jest już w terenie wykonywany.

Św. Biurokracy w Ministerstwie

Aprowizacji i Handlu

Są ludzie, którzy nie czekają na przydziały, na UNRRA, na darowizny, a przejawiają dużą inicjatywę społeczną. Szukają nowych dróg i sposobów, aby przetrwać obecny trudny okres. Do takich ludzi należy aptekarz i dyrektor „Ubezpieczalni Społecznej" w Białej. Ponieważ lekarstw nie ma albo są na wolnym rynku, ale nie do zdobycia przez Ubezpieczalnię, wpadło aptekarzowi U. S. na myśl, że trzebaby zakupić zioła i fabrykować sobie lekarstwa, jak to było za czasu naszych pradziadów. No i 14 stycznia br. naiwna aptekarka Mgr. Dobrowolska i drugi naiwniak dyrektor dr. Mildner wysłali pismo do Ministerstwa Aprowizacji i Handlu następującej treści: „Apteka US itd. prosi uprzejmie o zezwolenie na zakupienie w „Społem" oddział rolniczy w Krakowie następujących ziół". Natępuje wyliczenie wszystkiego 25 klg. siedmiu rodzaji. No i czekała U. S. na odpowiedź, by jak najszybciej wysłać do Krakowa po 25 klg. ziół człowieka, bo chorzy umierają z braku lekarstw.

Po 20 dniach przyniósł listonosz list w kopercie z napisem „Ministerstwo i t.d.". „Dyrektor nie otwarł wcale koperty, tylko zawołał urzędnika i powiada: Ubieraj się Pan i jazda do Krakowa. Zezwolenie na zioła nadeszło wreszcie.

Urzędnik ubrał się, wziął kopertę a na wszelki wypadek po wciągnięciu listu do Dziennika podawczego przeczytał jego treść, Zaklął, zmiął, rozebrał się i klął. Jakże nieprzyjemnie klął.

Bo oto w kopercie było pismo następującej, budującej treści:

„Przy podaniu z daty 14. I. w przedmiocie pozwolenia na zakup ziół w „Społem" brak opłaty stemplowej w kwocie 5.— zł. Należy złożyć w podpisanym urzędzie (t. zn. w Warszawie!!!) znaczki stemplowe lub zamiast nich kwit którejkolwiek kasy urzędu skarbowego z uiszczenia gotówką powyższej kwoty. — W przeciwnym razie podanie nie będzie załatwione. — Naczelnik Kancelarii Głównej (podpis nieczytelny)."

Ubezpieczalnia wysłała 4. II. znaczek stemplowy za 5 zł.

A teraz policzmy:

1) Porto listu U. S. z dn. 14. I. zł. 3.—.

2) Porto listu M. A. i H. 25. I. zł. 3.—.

3) Porto listu U. S. 4. II. 3.—, razem 9.— zł. strata 3 tygodni, strata czasu Kancelarii Głównej Ministerstwa, strata czasu Ubezpieczalni.

Ostatecznie część ziół i to najważniejszych „Społem" w międzyczasie sprzedało.

Został... znaczek stemplowy za 5 złotych, i... naczelnik kancelarii. Niestety: jeszcze.

W. R.

Wielka Brytania w obliczu kryzysu gospodarczego

(Korespondencja [illegible] S. A. P.)

Londyn, w lutym

Angielski minister Handlu, Stafford Crips, przemawiając w Birmingham, oświadczył, że zanosi się na to, że Kongres amerykański może nie zatwierdzić pożyczki 1.100 milionów dolarów, której obietnice udało się lordowi i Halifaxowi i Keynes'owi z takim trudem uzyskać w Ameryce. Gdyby to nastąpiło, lub gdyby uzyskanie tej pożyczki uległo dalszemu opóźnieniu — spowodowałoby to zachwianie nowego budżetu Anglii i ministrowie Labour Party znaleźliby wobec groźnego kryzysu nie tylko gospodarczego, ale i politycznego.

Sir Cripps wzywał robotników do wzmożenia wysiłków i okazania pomocy dla ocalenia Anglii. Przedstawiciele Zw. Zawodowych zasypywali Sir Crippsa pytaniami. Odpowiadając na nie, Cripps oświadczył m. in., że:

1. Jeżeli otrzymamy pożyczkę amerykańską, będziemy potrzebować 3—4 lata dla podniesienia produkcji do takiego poziomu, który umożliwi zrównoważenie gospodarcze.

2. Przez szereg lat odczuwaliśmy brak sił robotniczych. W obecnym stadium produkcji nasi robotnicy nie będą w stanie wykonać w pełni planu, nawet pracując pełną parą.

3. Gdybyśmy zatrzymali całą produkcję na potrzeby kraju, gdybyśmy wydali więcej kuponow odzieżowych i sprowadzili więcej mebli, to nie dałoby się zrównoważyć naszego bilansu eksportowego.

4. Podwyższenie stopy życiowej w Anglii musi nastąpić przez zaopatrzenie ludności w towary, a nie w pieniądze.

RZĄD LABOUR PARTY WYWA ROBOTNIKÓW...

Z początkiem marca ma się odbyć w Londynie konferencja centralnych komitetów Zw. Zawodowych. Propozycja ta wyszła ze sfer rządowych. Jeżeli Związki Zawodowe wyrażą zgodę na odbycie tej konferencji, to weźmie w niejudział szereg ministrów Labour Party, jak: Bevin, Issacs i inni. Konferencja ma się odbyć pod hasłem mobilizacji wspólnych sił celem „wygrania pokoju".

W szczególności na porządek obrad wejdą sprawy zwiększenia produkcji — zwłaszcza w celach eksportowych. W związku z tym dyskutowany będzie projekt przymusowego kierowania robotników do pewnych gałęzi przemysłu.

Z apelem o zwiększenie produkcji węgla zwrócił się do górników również minister Morrison, rzucając hasło „górnicy nas nie zawiodą — my nie zawiedziemy górników".

KRYZYS WŚRÓD RYBAKÓW

„News Chronicle" poświęcił kryzysowi bezrobocia w brytyjskich portach rybackich specjalny artykuł. Odczuwa się brak statków i sprzętu rybackiego, szczególnie brak trawierów rybackich, których znaczna część ciągle jeszcze jest używana w służbie marynarki wojennej.

W związku z demobilizacją we flocie brytyjskiej oczekiwane jest w najbliższym czasie zdemobilizowanie dalszych 4.000 młodych rybaków, zatrudnionych przeważnie na poławiaczach min (trawlerach), którzy w ciągu wojny przeszli odpowiednie przeszkolenie i mają obecnie dyplomy szyprów rybackich. Ci młodzi szyprowie po powrocie do swego zawodu, staną wobec wielu trudności i groźby bezrobocia. — Związki Zawodowe rybaków proponują częściowe rozwiązanie tego problemu przez wprowadzenie na wzór Irlandii i Norwegii zatrudnienia po trzech oficerów na każdym trawlerze rybackim. Projektowi temu sprzeciwiają się właściciele statków rybackich i firmy rybołówcze, gdyż byłoby to równoznaczne z podwyższeniem kosztów połowów. Należy wziąć pod uwagę, że praca rybaków dalekomorskich jest najcięższa z zawodów morskich i w dziedzinie tej jeszcze przed wojną panowały bardzo prymitywne i zacofane warunki socjalne.

St. Młodaszewski

Jugosławia -- wzorowe państwo federacyjne

Wywiad z ambasadorem Jugosławii Bozo Ljumovicem

Ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki, p. Bozo Ljumovic, udzielił Socjalistycznej Agencji Prasowej wywiadu o najaktualniejszych sprawach bratniej federacyjnej republiki słowiańskiej. Spoistość ustroju federacyjnego była pierwszym poruszonym w rozmowie zagadnieniem.

— Różnice językowe, religijne i obyczajowe narodów Jugosławii utrudniały utworzenie systemu federacyjnego. Co umożliwiło narodom jugosłowiańskim pokonanie zastarzałych przeszkód?

— W przeszłości — odpowiada ambasador, Bozo Ljumovic — narody Jugosławii bez względu na religie, obyczaje i narodowość, dążyły i walczyły o realizację zjednoczenia. Zjednoczenie powinno opierać się na zasadzie braterskiego równouprawnienia. Tymczasem po zakończeniu wojny 1914—1918 nowokreowana Jugosławia rozczarowała nasze narody. Jej organizacja oparta była na zasadzie centralistycznej, która oddała pełnię władzy w ręce wielkoserbskich szowinistów. W ten sposób w starej Jugosławii zapanowała polityka ucisku narodowego i grabieży gospodarczej wszystkich narodów Jugosławii. Polityka ta miała takie skutki, że kwestia braterstwa naszych narodów stała o wiele gorzej, niż przed 1918 rokiem.

W walce przeciwko okupantowi, otwarta została dla naszych narodów wyraźna perspektywa nowej Jugosławii, — która zbudowana będzie na zasadach równouprawnienia narodowego. Przy głębokiej nienawiści do okupanta faszystowskiego, zasada zwolenia Jugosławii, umożliwiła temu ruchowi skupienie wokół siebie wszystkich naszych narodów. Te dążenia i pragnienia narodowe otrzymały swoją ostateczną formę w ogłoszeniu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii. To, do czego narody nasze dążyły w ciągu wielowiekowej walk w przeszłości, urzeczywistnił ruch wyzwolenia narodowego Jugosławii, pod mądrym kierownictwem marszałka Tito.

BRATERSKA WSPÓŁPRACA Z BUŁGARIĄ

— Jakie są możliwości rozszerzenia federacji jugosłowiańskiej na Bułgarię?

— Zagadnienie rozszerzenia federacji na Bułgarię, nie jest dzisiaj aktualne. Ważnym jest natomiast, jakie stosunki sąsiedzkie istnieją między Jugosławią i Bułgarią. Dynastie Koburgów w Bułgarii i Karadżordżewiczów w Jugosławii wraz z ich klikami nacjonalistyczno-reakcyjnymi, wykopywały pomiędzy dwoma bratnimi narodami polityczną przepaść. Ale zawdzięczając zdrowym siłom demokratycznym w Jugosławii i Bułgarii przeszkody z przeszłości zostały ostatecznie odrzucone, a dzisiaj dwa bratnie narody budują swe państwa narodowe, współpracując w braterskiej, sąsiedzkiej zgodzie we wszystkich dziedzinach politycznego i ekonomicznego rozwoju.

O CZYM WŁOSI POWINNI PAMIĘTAĆ

— Jakie są etapy rozwoju sąsiedzkich stosunków między Jugosławią i Italią w toku ostatniej wojny? — Czy jest prawdą, że kilka oddziałów jugosłowiańskich walczyło na terytorium włoskim?

— Cały świat jest dokładnie poinformowany, że Jugosławia stała się ofiarą równoczesnych napadów Włoch i Niemiec. Włoskie wojska okupacyjne zniszczyły nasz kraj. — Wieszania i rozstrzeliwania niewinnych wykonywane były masowo przez włoskie wojska okupacyjne. Wszystkie dobra materialne systematycznie były niszczone. Dziesiątki tysięcy rodzin zostały bez dachu nad głową, ponieważ włoscy okupanci spalili im domy. Więcej, jak 100.000 osób internowano w obozach koncentracyjnych, z których wielu nie powróciło do swych domów. — Okrucieństwa Włochów w czasie okupacji przewyższają sadyzm hiszpańskiej inkwizycji. Faktów tych Włosi nie powinni zapominać, jeżeli chcą wyciągnąć naukę z błędów przeszłości.

Po kapitulacji Italii, nasi internowani utworzyli grupy partyzantów po górach włoskich i współpracowali z partyzantami włoskimi. Między in. partyzanckie oddziały jugosłowiańskie walczyły o oswobodzenie okolic „Udine.

TRIEST I KRAINA JULIJSKA

— Jak wygląda obecnie stosunki między Jugosławią i Italią? Jakie jest stanowisko partii politycznych obu krajów w sprawach spornych?

— Jugosławia dała dostateczne dowody że pragnie dobrych stosunków ze wszystkimi narodami, a w pierwszym rzędzie z jej sąsiadami. — Jednak pomimo gorzkich doświadczeń z przeszłości, Włosi się, z niewielkimi wyjątkami, na ogół niczego nie nauczyli. Znanym jest, że Italia w 1918 r. otrzymała Triest z okolicą, jako wynagrodzenie za uczestnictwo w wojnie po stronie sojuszników. Ale nie mniej też jest znany fakt, że Triest i Julijska Kraina, zarówno historycznie, jak i etnograficznie, są krajami jugosłowiańskimi, i że ludność Julijskiej Krainy, jak Słoweńcy i Chorwaci, a także Włosi antyfaszyści — walczyła, żeby zdjąć z siebie jarzmo ucisku narodowego i grabieży gospodarczej. Tego nie chcą zrozumieć z drugiej strony Adriatyku.

Stronnictwa polityczne, włącznie z tymi, które głoszą zasady samostanowienia narodów, nie doceniają także we Włoszech ogromnego znaczenia braterstwa słoweńskiej, chorwackiej i włoskiej ludności w Trieście, oraz ich życzenia, aby Triest został przyłączony do Jugosławii, jako siódma jednostka Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii.

WSPÓŁPRACA POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKA

— Jakie są perspektywy dalszej współpracy polsko-jugosłowiańskiej?

— W naszych krajach stworzono solidne podstawy dla dalszego rozwoju braterskich stosunków. Prawdziwie demokratyczne systemy naszych rządów są najlepszą gwarancją dla pogłębienia braterskich stosunków. Że jest to prawda, najlepszym nam jest świadkiem historia. —

Nasz porozumienie handlowe nietylko, że się urzeczywistnia, ale także rozszerza na coraz więcej dziedzin życia gospodarczego. Potrzebna jest większa wymiana naukowych, kulturalnych i artystycznych zdobyczy. Dużo nadziei przywiązuje do założonych już towarzystw Polsko-Jugosłowiańskiej Przyjaźni. Dotychczasowe wizyty różnych delegacji zapoznały naszych polityków i ekonomistów ale dla pogłębienia wzajemnych stosunków niezbędna jest wymiana wizyt przedstawicieli młodzieży robotniczo chłopskiej, szkolnej i akademickiej, organizacji spółdzielczych, oświatowych i innych.

Po dokonaniu historycznych reform społecznych w Polsce i Jugosławii oba nasze narody kroczą naprzód ku lepszej przyszłości.

O zajściach w nowotarskim

Dnia 7 marca br. odbyło się posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Targu. Przewodniczący P. R. N. tow. Leja (PPS) zagaił posiedzenie i powitał m. in. gości: przewodniczącego Woj. Kom. Rob. PPS. tow. Dr. Drobnera i sekretarza woj. PPR tow. Kłosiewicza. W zagajeniu swem omówił całokształt wypadków, które zainteresowały opinię publiczną. Cała ludność powiatu nowotarskiego stoi na stanowisku, że należy bezwzględnie zlikwidować bandy, które terroryzują ludność wsi.

W dyskusji bardzo obszernej brali udział radni Dyr. gimn. Jabłoński (bezpartyjny), wójt z Raśki Józef Stalin (PPR), Proboszcz z Łopusznej ks. Szczęch (PSL), Naczelnik Urzędu Skarbowego Pietrusiński (PPS), b. wójt z Szaflar Kamiński (PSL), Dr. Ciszak itd.

Z przemówienia tow. Pietrusińskiego okazuje się, że do pracy około uzyskania świadczeń rzeczowych PPS wyznaczyła 9, PSL jednego — inne stronnictwa nie dały do komisji świadczeń niestety nikogo. Ponadto zaznaczył nacz. tow. Pietrusiński, że od r. 1893, t. zn. od 53 lat nie przeprowadzono rewizji w stanie posiadania w Nowotarszczyźnie, stąd też skoro świadczenia rzeczowe były oparte na starym katastrze, ludność wiejska nie mogła wykonać swego obowiązku, gdy świadczenia nie odpowiadały możliwościom biednego Podhala. mm.

Socjaliści awangarda zjednoczenia

emigracji polskiej we Francji

Po klęsce wrześniowej, wśród naszej emigracji we Francji, wytworzyła się dość chaotyczna sytuacja polityczno-społeczna. Natomiast wyraźnie zarysowała się linia podziału między tzw. nową a starą emigracją. Starą emigrację reprezentował element robotniczy, zdawna osiadły we Francji o zabarwieniu politycznym wyraźnie lewicowym. Natomiast wśród nowej emigracji, t. j. Polaków, którzy znaleźli się tutaj przez Węgry i Rumunię po wrześniu 1939 r., panowały nastroj wybitnie prawicowe.

Uchodźctwo to miało zupełnie odmienny skład społeczny, niż stara emigracja i przez długi czas stanowiło organizm całkowicie odrębny. Oficersko-urzędniczy skład tego uchodźctwa łączył się z natury rzeczy z jego sanacyjnością pod względem politycznym.

ROLA KOMBATANTÓW POLSKICH

Po zawarciu zawieszenia broni między Francją a Niemcami, zaludniły się ośrodki polskie we Francji rzeszą kombatantów, zdemobilizowanych z jednostek polskich, utworzonych we Francji, których losem zajął się Polski Czerwony Krzyż. Wśród nich, po odbyciu bardzo ciężkiej kampanii norweskiej pod Narwikiem, ryzykownym przedzierżgnięciu się przez kordon niemiecki, znalazł się tow. dr Henryk Jabłoński, typ spokojnego i upartego działacza socjalistycznego. Tow. Jabłoński znany był na terenie uchodztwa ponadto jako wybitny naukowiec.

FRONT PATRIOTYCZNY

Wczesną wiosną, r. 1942 konkretyzuje się myśl skupienia wszystkich elementów postępowych polskiego uchodztwa we Francji i przeciwstawienia się beckowszczyźnie. Wysiłki te doprowadziły do czasowego zjednoczenia się działaczy socjalistycznych i komunistycznych oraz działaczy młodzieżowych w ramach Frontu Patriotycznego, na czele którego stanął tow. Henryk Jabłoński, jako prezes Komitetu Głównego i szef Wydziału Organizacyjnego. Jego najbliższymi współpracownikami w tym okresie byli: Erwin Wolf (działacz komunistyczny, b. oficer wojsk republikańskich w Hiszpanii), Ryszard Wojna, Władysław Wantula (kierownicy Akademickiego klubu naukowo-rosyjskiego w Grenoble).

Mimo bardzo złożonego składu wewnętrznego, działalność Frontu Patriotycznego znalazła szybko oddźwięk zarówno w nowej, jak i starej emigracji, wyrywając uchodztwo z sanacyjno-endeckiej atmosfery. Nie zważając na represje ze strony sanacyjnych sfer wojskowych, przystąpiono do przerzucania emisariuszy na teren Francji okupowanej przez wojska niemieckie, dając początek emigracyjnej, zorganizowanej, zbrojnej walki z okupantem. Organizacja ta, przyjąwszy nazwę „Organizacji Pomocy Ojczyźnie" (O. P. O.), w stadium późniejszym bardzo ściśle współpracuje z Francuskim Ruchem Oporu. OPO wydaje pismo „Polska Jedność", redakcję którego obejmuje tow. dr. Henryk Jabłoński.

Front Patriotyczny rozwiązano jako organizację niepotrzebną.

ORGANIZACJA POMOCY OJCZYŹNIE

OPO stoi początkowo na gruncie uznawania rządu gen. Sikorskiego w Londynie. Z biegiem czasu odsuwa się od niej coraz bardziej, w miarę wzmagania się jego antysowieckiego stanowiska. Po powstaniu zaś Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, uznaje go za naczelną władzę narodu w walce o niepodległość.

Tow. dr H. Jabłoński, usunięty z opanowanej przez „londyńczyków" PPS we Francji za swe antylondyńskie stanowisko, wchodzi następnie do nowoutworzonej sekcji PPS, podporządkowanej władzom partyjnym w kraju, i mianowany zostaje wkrótce delegatem CKW PPS na Francję. Erwin Wolf jest jednym z pierwszych członków PKWN we Francji, następnie oficerem francuskich FTP i polskich oddziałów we Francji podporządkowanych PKWN.

Przedstawiciel Odrodzonej PPS we Francji, tow. dr Henryk Jabłoński, jako pierwszy z emigracji francuskiej przyjechał do Warszawy.

Żeby nie trudności komunikacyjne

-- wszyscy byliby już w Polsce

Dziedzice (PAP). Na stację w Dziedzicach przed dwoma dniami przybył pociąg wiozący 1.063 repatriantów z Francji.

Ale nie każdy wie, ile bieganiny i żmudnej pracy, jak wiele trudności do pokonania kryje się za organizacją takiego transportu.

Na ten temat rozmawiam z członkiem PPS, tow. inż. Jabłonowskim komendantem transportu z ramienia P. C. K. w Paryżu.

— Po załatwieniu formalności w naszej ambasadzie w Paryżu trochę za wiele było biurokracji) — mówi inż. Jabłonowski — znalazłem się ze swoją grupą w obozie repatriacyjnym w Tourn (Francja). 22. II. ruszamy w podróż, u kresu której leży Polska.

Po opuszczeniu Francji pierwsza przygoda spotyka nas na stacji Schoenungen. Po odjeździe pociągu orjentujemy się, że dwoje dzieci pozostało na stacji. Telefonujemy z następnej stacji. Odpowiadają: „Dzieci widzieliśmy, ale co się z nimi dalej stało, nie wiemy". Na szczęście spotykamy urzędnika Francuzkę, funkcjonariuszkę miejscowej UNRRA. — Własnym autem pędzi ona do Schoenungen, odnajduje dzieci, goni nasz transport i po przebyciu 180 km dogania nas w Norymberdze i oddaje dzieci. Dzięki niej przygoda szczęśliwie się kończy.

Nareszcie Dziedzice. Wbrew wszelkim przewidywaniom, idealny porządek i serdeczna opieka. Zawiadowca stacji każe podciągnąć wagony z bagażami pod peron; żeby łatwiej było wyładowywać. Milicja miejscowa całą noc pilnuje wagonów aby bagaże nie stały się łupem miejscowych rzezimieszków. Referant P. U. R., ob. Cieśla, bardzo energicznie zajął się rozesłaniem całego transportu. Wszędzie uczynność i serdeczna atmosfera, tylko czy nie dałoby się przenieść biur P. U. R., żeby nie chodzić po błocie tak daleko?

Pytam jeszcze tow. Jabłonowskiego, czy dużo Polaków we Francji wybiera się do kraju.

— Żeby nie brak transportu — wszyscy oni byliby już w Polsce.

DZIŚ W TEATRACH

Teatr Miejski im. Jul. Słowackiego — godz. 16-ta „Zemsch", sztuka w 3-ech aktach Tadeusza Brez[illegible] Stanisława Dygata.

Teatr Stary: Duża Sala godz. 18.15 „Jajko Kolumba" komedia muzyczna [illegible] aktach S. Fiszowskiego.

Mała Sala: godz. 19.30 „Roxy", komedia w [illegible] aktach B. Conners'a z D. [illegible]

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego — godz. 18.15 „Dwa Teatry" z K. Ad[illegible]

Teatr Kameralny TUR-u — godz. 19ta Muzyka na ulicy", komedia P. Szmira [illegible] A. Lanowskiego.

Teatr Wesoła Gromadka: godz. 12-ta — „Z biegiem Wisły" [illegible]

JUTRO WYSTĘP MIECZYSŁAWY ĆWIKLIŃSKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM.

Po dłuższej przerwie przybyła znów do Krakowa znakomita artystka Mieczysława Ćwiklińska. Ponieważ ostatnie Jej występy w „Skizie" w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego cieszyły się wręcz niebywałym powodzeniem, wobec tego Dyrekcja Teatru Miejskiego zaprosiła tę świetną bohaterkę „Skiza" wraz z towarzyszącymi Jej artystami pp. J. Baronówną, W. Biegańskim i T. Wesołowskim na kilka występów, by umożliwić miłośnikom sztuki sceniczne ujrzenie tego koncertu gry aktorskiej, jaki daje ten zespół w zawsze aktualnej i pasjonującej komedii G. Zapolskiej „Skiz".

OSTATNIE WYSTĘPY LUDWIKA SOLSKIEGO I JERZEGO LESZCZYŃSKIEGO.

W poniedziałek 11. III., w środę 13. III. i w czwartek 14. III. będą mieli Krakowianie ostatnią sposobność ujrzenia Mistrza Sceny Polskiej Ludwika Solskiego w roli Onufrego Ciaputkiewicza w komedii M. Bałuckiego „Grube Ryby". Zaproszony na występy gościnne, połączone ze złożeniem Mu hołdu za 70 lat niestrudzonej pracy dla Sztuki Polskiej, przez szereg miast Rzeczypospolitej, opuści Ludwik Solski Kraków na szereg tygodni. Równocześnie wyjeżdża na dłuższy okres gościnnych występów znakomity partner Solskiego, Jerzy Leszczyński, który odtwarza [illegible] teatru kreację Wiktorowskiego w „Grubych Rybach", stwarzając w niej po Frenkiu pierwszy wzór dla przyszłych pokoleń aktorskich, jak należy kreować postacie tej epoki. Rozstanie na dłuższy okres czasu z tymi asami polskiego teatru, spowoduje na pewno sposobność [illegible] i gorące pożegnanie ze strony publiczności krakowskiej, wdzięcznej za tyle wzruszeń ile doznali dzięki tym znakomitym artystom.

Z BIEGIEM WISŁY W SCALI

[illegible] teatr BTPD „Wesoła Gromadka" odegra wspaniały montaż słowa, pieśni i tańca, p. t. „Z biegiem Wisły". Żywe słowo, wspaniałe tańce, miłe pieśni ludowe, barwne stroje ludowe dają wspaniałą rozrywkę pełną życia i humoru. Żywe słowo podane przy obrazach świetlnych daje przeżycie wrażenia. Przedstawienie to jest przeznaczone dla dorosłych i młodzieży.

„DWA TEATRY"

[illegible] wzbudza wielkie zainteresowanie i ożywioną dyskusję wśród publiczności krakowskiej. Na czele wykonawców wymieniają się nazwiska Karola Adwentowicza, Ireny Grywińskiej, Al. Jasińskiej, J. Jabłonowskiej, J. Morskiej, E. Osterwiczki, G. Niedźwieckiej, M. Gieniewskiego, J. Olbrowiczowej, Z. Filusa, M. Jabłońskiego, E. [illegible]owskiego itd.

Początek przedstawień codziennie o g. 18.15. W niedzielę dnia 10. III. 1946 [illegible] przedstawienia, o godz. 15.15 przedstawienie [illegible] Uniwersytetu Jagiell. stała parter-partout i miejsca [illegible]. Przedsprzedaż biletów w Orbisie, w dzień przedstawienia [illegible] teatru od godz. 16-tej w [illegible] czynna od godz. 10-tej rano.

KURS ESPERANTO

Kurs Języka Międzynarodowego [illegible]

V SYMFONIA BEETHOVENA

W [illegible] 10 bm. o godz. [illegible] odbędzie się [illegible] Koncert Symfoniczny, poświęcony wyłącznie muzyce Beethovena. Wykonana zostanie V Symfonia, uwert „Coriolan" i Koncert fortepianowy Es-dur z udziałem młodego, utalentowanego solisty **Adama Kopycińskiego**. Będzie to pierwszy występ Kopycińskiego po wyjściu z Oświęcimia.

Bilety są do nabycia w „Orbisie" i w biurze Filharmonii dziś w godz. 10—14, jutro przed Koncertem w kasie o 10-tej.

KURSY ANGIELSKIEGO

Zainteresowani kompletami języka angielskiego, [illegible] przez Sekcję Samopomocy Naukowej studentów wyższych uczelni przy Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie, proszeni są o przybycie w sobotę dnia 9 marca br. o godz. 17.30 do sali w gmachu przy ul. Garbarskiej 1 (parter) w sprawie omówienia powyższych kompletów.

Przewodniczący Sekcji Sam. N. **Fleszczyk Julian.**

ODCZYT

Staraniem Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej w Krakowie, odbędzie się w sobotę dnia 9. III. br. o godzinie 17-tej wieczorem w sali szkolnej przy ul. Długiej 38. wieczór klubowo [illegible] z referatem Marii Mariańskiej i [illegible] na temat: „[illegible] polskiego dla Żydów w [illegible]".

KINA

„[illegible]" początek o godz. 14, 16, 18 — „Cztery serca" film sowiecki.

„Warszawa" początek o godz. 15, 16, 18 „Norymberga", film polski.

„Uciecha" początek o godz. 15, 17, 19 „[illegible]", film polski.

„[illegible]" Początek o godz. [illegible] 18.30 — film angielski — „Jeden z [illegible] samolotów zaginął".

„Wanda" Początek o godz. 15, 17, 19 — film angielski — „Jeden z naszych samolotów zaginął".

„[illegible]" Początek o godz. 15, 17, 19 — film amerykański — „[illegible]".

„[illegible]" początek o godz. 15, 17, 19 „[illegible]", film polski.

„[illegible]" Początek o godz. [illegible] film polski — „[illegible]".

„[illegible]" początek o godz. [illegible] „[illegible]" film amerykański.

[illegible]

Radio

na dzień 10. marca 1946 r. (niedziela).

Kraków. 7.15 Poranna rozmowa ze słuchaczami, pt. „Nowe czasy — nowi ludzie", przeprowadzi Adam Polewka, w programie ogólnopolskim; 7.30 Muzyka lekka z płyt; 8.00 Dziennik poranny; 8.30 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.35 Muzyka lekka; 9.05 Transmisja Mszy św. z Kościoła N. M. Panny. 9.[illegible] Muzyka z płyt; 10.15 Słuchowisko pt. „Rok 1846 w Krakowie"; 11.00 Kronika krakowska; 11.30 Koncert zespołu instr. Bogdana Klukowskiej; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał 12.03 Wiadomości obywatelskie [illegible] Kościuszki; 12.04 Poranek symfoniczny; 13.30 „Niemcy po wojnie"; 13.40 Audycja wojskowa; 16.55 „Radiokronika"; 14.05 Audycja muzyczna dla świetlic wiejskich; 14.40 Teatr wyobraźni — „Pani Twardowska" groteska radiowa; 15.20 Recenzje; 15.30 Koncert [illegible] Lasdowej; 16.00 Audycja dla dzieci „Jak to było z bałwankiem śniegowym"; 16.20 Audycja dla młodzieży: „Miłość i [illegible]"; 16.45 Tygodnik dźwiękowy; 17.00 [illegible] czorek przy mikrofonie; 18.05 „5 minut poezji"; 18.20 Przegląd tygodnia; 18.30 Z dziejów bohaterstwa narodowego; 18.45 Podróż po świecie; 19.05 Audycja: „Rapsodia piosenek popularnych"; 19.30 Dziennik wieczorny; 20.00 Mozaika muzyczna; 21.00 Kwadrans poezji K. C. Norwida; 21.15 Muzyka taneczna z płyt; 22.00 Audycja rozrywkowa; 22.30 Reportaż z międzynarodowych zawodów narciarskich; 22.45 Koncert życzeń; 23.00 Ostatnie wiadomości radiowe; 23.30 [illegible] [illegible]

SOCJALISTKA

KOLUMNA POŚWIĘCONA SPRAWOM KOBIECYM POD REDAKCJĄ ORG. KOBIET P.P.S.

„Dzień Kobiet"

Od szeregu lat przed wojną partie socjalistyczne wszystkich krajów organizowały co roku „Dzień Kobiet", dzień, w którym na zgromadzeniach postulaty z życiem kobiet związane, były omawiane, przy czym dążenie do pokoju było stale na plan pierwszy wysuwane.

I dziś troska o pokój, o stworzenie warunków i stosunków, zapobiegających wybuchowi wojny, zajmuje umysły polityków całego świata.

Oczywiście, że w tej sprawie, jak we wszystkich innych, układ sił gospodarczych i politycznych ma doniosłe znaczenie, jednak groza wojny dotąd nie będzie zażegnana, dokąd wola pokoju i twórczej pracy nie zapanuje nad instynktami zwierzęcymi, rozpętanymi celowo i świadomie przez faszyzm i totalizm. A do tego trzeba radykalnej zmiany stosunków zarówno pomiędzy poszczególnymi ludźmi, jak i narodami. Trzeba żeby solidarność ludzka i braterstwo narodów istniało w życiu, a nie tylko w pieśni, w wynurzeniach dyplomatycznych, czy na sztandarach. Trzeba żeby ludzie uwierzyli, że mogą nie być wrogami we wzajemnych stosunkach, by mieli dla siebie więcej pobłażliwości, nie doszukiwali się w sobie nawzajem tylko cech ujemnych, lekceważąc dodatnie, by przestali nawzajem się oszukiwać, czy naciągać, by jeden naród nie uważał się za „Naród panów", któremu wszystkie inne narody muszą się podporządkować, by znikły nienawiści narodowościowe, czy rasowe, słowem, by powstał nowy typ człowieka, człowieka walczącego z krzywdą, niesprawiedliwością i poniewierką wszelaką, człowieka wierzącego w siły twórcze ludzkości, w możliwość przekształcenia nie tylko istniejących warunków gospodarczych i politycznych, lecz i w wyzwolenie dodatnich sił duszy ludzkiej.

Takiego człowieka trzeba wychować wspólnym wysiłkiem zarówno mężczyzn jak i kobiet. — wszystkich tych, co do nowego życia dążą i w możliwość jego wierzą. Na tym polega wielka rola matki, która pierwsza ma wpływ decydujący nieraz na całe życie na umysł dziecka. Nikt matki zastąpić nie może i jakżeż często ludzie w późniejszym wieku zdają sobie sprawę z wpływu matki na całe swoje życie. To też najbardziej uzdolniona, najbardziej samodzielna kobieta roli swojej jako wychowawczyni dzieci się nie wyrzeknie. Maria Curie Skłodowska, oddana pracy naukowej, była jednocześnie najlepszą matką i żoną. Oczywiście, że nie tylko matka ma wpływ na wychowanie człowieka, ale też i rola kobiety jako wychowawczyni nie w domu ię kończy. Na wszystkich placówkach pracy — w fabryce, w biurze, w szkole spotykają się ludzie i wywierają wpływ jeden na drugiego nawzajem, a od postawy kobiet w dużym stopniu zależy atmosfera całego środowiska.

Minęły te czasy, kiedy do kobiet i ich pracy można było lekceważąco się odnosić, zastanawiać się w żartobliwych towarzyskich rozmowach czy kobieta potrafi dorównać mężczyźnie, a kobieta kształcąca się, czy pracująca usiłowała przede wszystkim stać się jak najbardziej do mężczyzny podobną. Dziś kobieta rozumie, że pod wielu względami od mężczyzny się różni, co jednak wcale nie pomniejsza jej wartości jako człowieka twórczego, rozumiejącego swe prawa, obowiązki i swoje w życiu zadanie.

Podczas wojny, a i wcześniej jeszcze dały kobiety niezliczone dowody wytrwałości, hartu i męstwa, brały udział w życiu konspiracyjnym, w walkach z okupantami, ginęły razem z mężczyznami. A i dziś ileż walczy z trudnościami życia codziennego, zarabiając ciężką pracą — szyciem, cerowaniem, pisaniem podań — na utrzymanie i wykształcenie dzieci. — [illegible] zdobywały kobiety równouprawnienie i [illegible] je zdobyły. Dziś stoją na czele poważnych organizacji społecznych, są delegatkami w O. N. Z., w Anglii kobieta jest ministrem oświaty, biorą udział w pracach naukowych, są w wojsku, lotnictwie, we wszystkich dziedzinach życia.

I tu powstaje problem, a raczej szereg problemów — czy wszystkie kobiety muszą pracować zawodowo, jak w nowych powojennych warunkach pogodzić pracę zawodową z ciężką nieefektowną a jednak konieczną pracą domową, jak „wyzwolić się od garnków", nie przerzucając tego ciężaru na inne kobiety.

Zagadnienia te mogą być rozwiązane jedynie równorzędnie z innymi problemami natury społecznej i gospodarczej, organizacji nowych powojennych form życia.

W Izbie Gmin w Anglii dyskutuje się obecnie plan Beweridg'a, który wprowadzając radykalne zmiany do systemu ubezpieczeń społecznych — wprowadza należytą ocenę pogardzanego dotąd „zajęcia przy ognisku domowym" i ma na celu zrównanie tego „zajęcia" z innymi rodzajami pracy zarobkowej. Racjonalizacja gospodarstwa domowego, nowe instytucje, ułatwiające to gospodarstwo, spółdzielnie pracy itp. rozwiążą te problemy, ale rozwiązanie to wymaga dużego planowego wysiłku, od którego ani kobiety, ani mężczyźni uchylić się nie mogą, gdyż leży ono w interesie rodziny i przyszłego pokolenia.

Czyżby to było możliwe

W Nr. 59 „Dzien. Pol." z dnia 28 lutego zamieszczona została wzmianka o mającym się ukazać dekrecie o prawie rodzinnym. Wzmianka ta mocno zaniepokoiła nas, kobiety socjalistki, któreśmy zawsze walczyły o równouprawnienie dzieci nieślubnych.

„Dziecko pozamałżeńskie może być zrównane z dzieckiem prawym, jeżeli rodzice pozostawali w faktycznej wspólnocie małżeńskiej, lub też postępowali z nim, jak z dzieckiem z małżeństwa".

A jeżeli rodzice nie pozostawali z sobą w wspólnocie małżeńskiej? A jeżeli nie postępowali z nim jak z dzieckiem z małżeństwa? Czyż dziecko ma być odpowiedzialne za to? Czy dziecko ma z tego powodu dźwigać przez całe życie piętno nielegalności? Czy nadal będziemy dzielić dzieci na 1-e lub 2-ej klasy?

Wierzymy mocno, że podana wiadomość polega na nieporozumieniu i że nie jest do pomyślenia, aby podobna ustawa mogła się w dzisiejszej rzeczywistości ukazać.

Więcej wiary w swoje siły!

Zauważyć można, że mimo to, że tyle kobiet pracuje w fabrykach, biurach, instytucjach na rozmaitych, nawet odpowiedzialnych stanowiskach — na zebraniach, zjazdach, zgromadzeniach kobiety reprezentowane są w zastraszającej mniejszości. I co najgorsze, te kobiety, które znajdą się jako delegatki, rzadko kiedy zabierają głos. Czym się to tłumaczy? Czy kobiety nic nie mają do powiedzenia? Przeciwnie, kobiety stykają się w życiu nie tylko ze sprawami ogólnymi, ale też ze specyficznie kobiecymi. — Więc w czym leży przyczyna?

Przez setki lat traktowano nas, kobiety, jak ludzi drugiej kategorii. — Uwierzyłyśmy same w to, i do dziś dnia pokutuje w nas lęk przed odpowiedzialnością i chęć ukrywania się w cieniu mężczyzny. Trzeba nareszcie zrzucić z siebie narzucone przez stulecia jarzmo, otrząsnąć się, przełamać w sobie nieuzasadniony opór, opór polegający na niedocenianiu swoich sił, na poczuciu własnej rzekomej małowartościowości. Żądajmy wszędzie wybierania kobiet jako delegatki i reprezentujmy godnie kobiety pracy przez jasne, śmiałe i rzeczowe stawianie sprawy. Miejmy więcej wiary w swoje siły!

Organizacja Kobiet P. P. S. mieści się na pl. Szczepańskim 9, II p. pokój 20.

Towarzyszki! Zapisujcie się do naszej organizacji!

* * *

Organizacja kobiet P. P. S. prowadzi kursy modniarstwa, kroju i szycia, kursy języka francuskiego, angielskiego. Zapisy przyjmuje sekretariat, pl. Szczepański 9, II p., pokój 20.

Z życia kobiet

Londyn. Komitet międzynarodowego dnia kobiet wszczyna akcję w celu honorowego odznaczania co roku kobiety, która najlepiej zasłuży się sprawie równouprawnienia kobiet.

* * *

Światowa demokratyczna federacja kobiet rozesłała do wszystkich europejskich i amerykańskich Organizacji kobiecych depesze, wzywające do masowego protestu przeciwko skazaniu na śmierć przez Rząd hiszpański za działalność antyfaszystowską 3-ch robotnic i pracownicę Instytutu Rockefellera w Madrycie.

* * *

Austriacka uczona Dr. Lisa Meitner której współpraca przyczyniła się do wynalezienia bomby atomowej, prowadzi obecnie na uniwersytecie waszyngtońskim wykłady i doświadczenia z zakresu fizyki jądrowej. W wywiadzie udzielonym waszyngtońskim dziennikarzom Dr. Meitner zapewniła, że w chwili, gdy przerwała swe prace, związane z wynalezieniem bomby, nie miała pojęcia o dalszym rozwoju eksperymentów. Skutki wybuchu bomby zrzuconej w Japonii zrobiły na niej ogromne wrażenie. Uczona odmówiła wyjawienia swoich poglądów na przyszłość tego wynalazku, twierdząc, „że jest to problem tak groźny, że cofa się przed nim wyobraźnia każdego człowieka"

Zjazd delegatek Społ. Obywat. Ligi Kobiet

Dnia 24 i 25 lutego odbył się w Warszawie pierwszy zjazd prezydiów Społ. Obywat. Ligi Kobiet. — Zjazd zgromadził ponad 100 delegatek wszystkich województw. Nie zabrakło reprezentantek z jak najodleglejszych ziem Rzeczypospolitej. Obrady toczyły się w atmosferze harmonii i zrozumienia wspólnych interesów świata kobiecego. Po sprawozdaniach z dotychczasowej pracy Ligi wygłoszono szereg referatów omawiających organizację kół ligowych, współpracę z instytucjami Opieki Społecznej, działalności na wsi, walki z alkoholizmem itp. Interesujące sprawozdanie z Kongresu Wszechświatowej Federacji Kobiet złożyła ob. Dłuska. — Liga Kobiet, jako jedyna w Polsce organizacja czysto kobieca, jest rodzajem ekspozytury Światowej Federacji Kobiet i jako taka ma na celu organizowanie i uaktywnianie społeczne najszerszych mas kobiecych. Dalszym lecz nie mniej ważnym, celem Ligi jest ugruntowanie pokoju wszechświatowego. Tu powinny się skupiać i jednoczyć wysiłki każdej kobiety.

Co nowego dają angielskie ubezpieczenia społeczne kobiecie i dziecku?

Dyskutowany obecnie w Izbie Gmin plan Beveridge'a wprowadza w sytuację kobiety i dziecka radykalne zmiany w porównaniu z dotychczas na kontynencie istniejącym stanem rzeczy.

Przede wszystkim, każda kobieta zamężna nie zarobkująca, lecz zatrudniona „tylko" w gospodarstwie domowym, jest ubezpieczona z tytułu składek opłacanych przez męża. Sama nie opłaca składek, chyba że pracuje zarobkowo. Jeśli zasiłek tygodniowy osoby samotnej w wypadku bezrobocia lub choroby wynosi 30 zł. (przedwojennych) tygodniowo, to zasiłek żonatych, których żony nie zarobkują, sięga 60 zł. Uprawnienia emerytalne takich kobiet są zachowane i wchodzą w życie niezależnie od wieku z chwilą, gdy mąż przestaje pracować zarobkowo po osiągnięciu granicy wieku, tzn. 65 lat.

Przyznanie takich praw kobietom zamężnym, czyli tzw. „gospodyniom domowym" stanowi pierwszą wielką próbę należytej oceny pogardzanego dotąd „zajęcia przy [illegible] domowym" i zrównania go z innymi rodzajami pracy zarobkowej.

Wszystkie kobiety ponad to, bez względu na to, czy pracują zarobkowo, lub nie, otrzymują w połogu jednorazową, wcale pokaźną subwencję macierzyńską (niezależnie od przysługującego każdej pracującej kobiecie — podobnie jak u nas — 13 tygodniowego zasiłku połogowego).

Przewiduje się poza tym jednorazowe wyposażenie małżeńskie dla kobiety zarobkującej, z chwilą jej zamążpójścia.

Każda kobieta ma również prawo do 13-tygodniowego zasiłku wdowiego, lub separacyjnego (też 13 tygodni trwającego) z osobnym dodatkiem z tytułu opiekowania się nieletnimi dziećmi, lub zapomogą przeszkoleniową (w celu wyuczenia się nowego zawodu) w razie braku dzieci.

Każdej, wreszcie, kobiecie po przekroczeniu 60-tego roku życia przysługuje zaopatrzenie emerytalne, podlegające ewentualnej obniżce w wypadku dalszego zarobkowania. Kobieta zarobkująca sama opłaca składki w małżeństwie już za żonę opłaca składkę pracujący małżonek, który po przekroczeniu 65 roku życia pobiera tak zwaną rentę łączną, to znaczy za siebie i za żonę.

Co się tyczy dzieci, to za każde dziecko do lat 15, lub — o ile dziecko chodzi jeszcze do szkoły — do lat 16 pobierają rodzice 8 szylingów tygodniowo. Przewidziane są również świadczenia w naturze (mleko) dla wszystkich małych dzieci. Dodatek rodzinny wręcza się w zasadzie matce, a nie ojcu.

Oczywiście bezpłatna pomoc lekarska obejmuje także wszystkie dzieci oraz kobiety, zarówno zarobkujące, jak i niezarobkujące.

Szybka realizacja wszystkich zapowiedzianych w projekcie Beverdige'a dobrodziejstw przez Rząd Partii Pracy jest, rzecz jasna, możliwa w kraju tak skądinąd bogatym i tak mało przez wojnę zniszczonym, jak Anglia.

I dla nas również projekty te są cennym drogowskazem, w jakim kierunku wypadnie nam kroczyć w przyszłości w dziedzinie polityki socjalnej. Musimy uprzednio — i to jest warunek nieodzowny — uporać się zwycięsko z wyjątkowymi, zupełnie swoistymi i tak mało stosunkowo w Anglii odczuwanymi trudnościami naszego powojennego życia gospodarczego.

Zebranie Transportowców

W dniu 21. lutego b. r. odbyło się Walne zebranie Związku Transportowców Oddział Żegluga Polska w Krakowie, Przew. ob. Grodowski po krótkim zagajeniu udzielił głosu ob. Motyce, przewodni zastępcu Oddziału Związku Transportowców, który w swoim referacie przedstawił prace i zadania Związku Zawodowego. Następnie złożono sprawozdanie organizacyjne i w dyskusji nad sprawozdaniem ob. Jurczyk postawił wniosek o usunięcie ze statku „Kraków" kapitana Brudnika za bicie i odgrażanie się załodze. Również ob. Kakowski poruszył sprawę kierownika Niewiadomskiego, który w latach okupacji współpracował z Niemcami. Wnioski przeszły większością głosów. Na tym obrady zakończono.

Kronika wypadków

(b) W dniu 5 bm. cierpiący na astmę Sołoninka Dymitr w celach samobójczych skoczył z II piętra. Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon.

* * *

14-letni Morawski Janusz przez własną nieostrożność postrzelił się z rewolweru. Po stwierdzeniu przez lekarza Pogotowia Ratunkowego rany postrzałowej czaszki, chorego przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

* * *

W dniu 5 bm. masarza Kwaśniewskiego Antoniego z Lipnicy Murowanej będącego w stanie nietrzeźwym napadli nieznani osobnicy i po dotkliwym pobiciu, obrabowali go na sumę zł. 60.000.

* * *

Szaja Gorwicz, rzeźnik, podciął sobie w celach samobójczych żyły. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia Ratunkowego denat zmarł w drodze do szpitala.

* * *

W dniu 5 bm. został napadnięty przez nieznanych osobników Jagodziński Stanisław. Po udzieleniu opatrunku karetka Pogotowia Ratunkowego odwiozła pobitego do szpitala św. Łazarza.

* * *

W tym samym dniu napadnięto robotnika Wojciechowskiego Stanisława po pobiciu obrabowano. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz Pogotowia Ratunkowego skierował chorego pod opiekę domową.

* * *

W dniu 6 bm. 7-letni Kujawa Ireneusz włożył nabój karabinowy do ogniska i spowodował eksplozję. Na skutek wybuchu chłopiec został poważnie zraniony w prawe kolano. Po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia Ratunkowego chłopca przewieziono do szpitala.

* * *

Z powodu rodzinnych nieporozumień Czyż Matylda w celu samobójczym wypiła pół litra spirytusu denaturowego. Karetka Pogotowia Ratunkowego odwiozła denatkę do szpitala.

* * *

Koło garbarni na Ludwinowie został pobity przez nieznanych osobników Grotyński Zygmunt. Po udzieleniu opatrunku karetka Pogotowia Ratunkowego przewiozła Grotyńskiego do szpitala św. Łazarza.

Przegląd życia partyjnego

NOWOZAWIĄZANY KOMITET DZIELNICOWY

Kraków — Rybitwy

W dniu 3. III. 1946 r. z inicjatywy tow. Jankowskiego Władysława, zebrali się robotnicy miejscowi w Rybitwach w liczbie około 30 osób celem zorganizowania się w Polskiej Partii Socjalistycznej. Zebranie zagaił tow. Śmietana Jan, udzielając głosu tow. Jankowskiemu, który w swoim referacie przedstawił cele i zadania Polskiej Partii Socjalistycznej w dzisiejszej rzeczywistości polskiej, w budowaniu Polski Niepodległej, suwerennej i poprzez demokrację — socjalistycznej. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu Dzielnicowego Komitetu PPS. Wybrani zostali tow. Śmietana Jan — przewodniczący, tow. Jankowski Władysław — sekretarz, tow. Bębenek Józef — skarbnik. Do Komisji Rewizyjnej weszli tow. tow. Królik Jan, Jach Jan i Pyrczak Stanisław. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru", Marsylianki i „Roty" Konopnickiej zebranie zakończono.

ZJAZD POWIATOWY W NOWYM SĄCZU

W dniu 1. marca br. odbył się II. Zjazd powiatowy w Nowym Sączu, na którym ukonstytuował się Zarząd Powiatowego Komitetu PPS w następującym składzie: przewodniczący — tow. Rybczak Jan, zastępca — Zabża Kazim., sekretarz — Anzelm Julian, zastępca — Domański Marian, skarbnik — Berger Antoni. — Członkowie: Wieniawski Władysław Lisiewicz Jakub, Biernat Józef, Karwat Józef. Komisja Rewizyjna: tow. tow. Goliński Jan, Repel Marian, Ossoliński Jerzy. Sąd Powiatowy: Bernacki Wiktor, Rysiewicz Adam, Wieniawski Bolesław. Również dokonano wyboru delegatów na Zjazd Wojewódzki PPS w Krakowie w dn. 16, 17 i 18 marca br. w osobach tow. tow. Rybczyk Jan, Zabża Kazimierz, Berger Antoni, Anzelm Julian, Domański Marian, Pająk Franciszek i Schesinger Wiktor. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" Zjazd zakończono.

Przydział nafty na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że począwszy od dnia 14. 3. b. r. sklepy rejonowo-gospodarcze wydawać będą naftę posiadaczom kart żywnościowych kat. I, nie posiadającym oświetlenia elektrycznego na odcinek Nr. 17 kart marcowych w ilości 3/4 l. w cenie zł. 8.67 za 1 litr po uprzednim przestemplowaniu karty żywnościowej przez Urzędy obwodowe.

Wybory na kopalni Artur

W dniu 19 lutego b. r. odbyły się wybory do Rady Zakładowej kopalni „Artur" w Sierszy. Wybory przeprowadzone zostały pod przewodnictwem Reydycha Józefa, przewodniczącego Związku Zawodowego i Komisji Wyborczej w godzinach od 6-tej rano do 18-tej wieczór. W wyniku wyborów 7 mandatów otrzymali z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej tow. tow. Slata Wincenty, Sikora Teofil, Sołtysik Wincenty, Kasprzyk Benedykt, Pałka Piotr, Bartosik Błażej oraz Rejdych Józef. p. P. R. otrzymała 7 mandatów, Zw. Zaw. i Z. W.

Wyrok na zbrodniarza hitlerowskiego

(b) Specjalny Sąd karny w Krakowie na sesji w Tarnowie rozpatrywał sprawę Jana Burghardta. Burghardt w latach 1941—1944 włącznie na terenie powiatu mieleckiego, idąc na rękę władzy okupacyjnej działał na szkodę Państwa Polskiego i Polaków. Będąc członkiem hitlerowskiej organizacji SA wspólnie z organami niemieckiej policji brał udział w łapankach Polaków, wyznaczonych do wywozu na roboty przymusowe do Niemiec, oraz znęcał się nad Polakami, bijąc ich i strzelając do nich.

Wyrokiem Sądu Burghardt został skazany na karę 4-ch lat więzienia, utratę praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 5 oraz konfiskatę całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Z państwowej pracowni konserwacji

W kościele parafialnym w Lipnicy Murowanej (pow. Bochnia) znajduje się tryptyk średniowieczny, który w perypetiach wojennych bardzo ucierpiał. Celem racjonalnej restauracji będzie on w najbliższym czasie przewieziony do Państwowej pracowni konserwatorskiej na Wawelu.

Pracownia ta znajduje się pod nadzorem wybitnych fachowców-konserwatorów i historyków sztuki. Przeprowadza ona restaurację eksponatów znajdujących się na prowincji i w Krakowie i zajmuje się ich konserwacją. Przy pracach tych często przy dokładnym zbadaniu odkrywa się nieznane fragmenty a nowet całe dzieła z wcześniejszych okresów. Tak n. p. wcześniejsze dzieła malarstwa pokrywane bywają późniejszymi pracami. Racjonalne badania prowadzone przez Państwową pracownię konserwatorską umożliwią zapewne utrwalenie niejednego nieznanego dotąd zabytku polskiego malarstwa cechowego. (r)

Komisja porozumiewawcza Teatrów

W poniedziałek 11 bm. o godz. 15-tej odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego pierwsze zebranie Komisji Porozumiewawczej Teatrów Krakowskich, którą postanowiono utworzyć na konferencji międzyteatralnej w dniu 4 bm.

W skład Komisji wchodzą dyrektorowie teatrów zawodowych oraz przedstawiciele Wydz. Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego i Wydz. Ośw. Kult. i Sztuki Zarządu Miejskiego. Zadaniem Komisji jest nawiązanie współpracy wszystkich teatrów w zakresie rozplanowania repertuaru bieżącego, zróżniczkowanie repertuaru scen krakowskich, wzajemne ułatwianie sobie strony gospodarczej prowadzenia teatru, oraz racjonalne zorganizowanie widowni w kierunku łaknajdalej idącego upowszechnienia teatru. Postanowiono również utworzyć w miejsce „Afisza Starego Teatru"- nowe pismo teatralne. W skład Komitetu redakcyjnego wejdą dotychczasowi redaktorzy „Afisza": dr. W. Natanson i dr. A. Pronaszko oraz nowi członkowie: dr Wł. Dobrowolski, nacz. A. Polewka, ob. H. Wielowieyska, dr Wł. Woźnik. (r)

Zebranie kierowników świetlic

W piątek 8 bm. odbyło się w Domu Kultury przy ul. Dunajewskiego 1 zebranie kierowników wszystkich świetlic Krakowa. Referat o konstytucji 1921 r. wygłosił tow. Warchała z Woj. Urzędu Informacji i Propagandy poczym omówiono szereg spraw związanych z działalnością świetlic. Ustalono wytyczne współpracy świetlic w akcji Roku Kościuszkowskiego oraz omówiono rolę świetlic w zbliżającym się obchodzie 25 rocznicy Konstytucji z 17 marca. (r)

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem „ „ . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

yjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

...TA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 556-53. Odbito czcionkami Drukarni „Naprzodu" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. M—05768